

COVID jest już passe. Dezinformacja nadal steruje umysłem ludzi



Niestety sytuacja COVID i lekcja, jaką przez dwa lata Polakom fundowali politycy przy pomocy reżimowych mediów na niewiele się zdała. Obecna sytuacja pokazuje to najlepiej. Kolejny raz Polacy tłumnie ruszyli z niesieniem pomocy. Tym razem nie jak ostatnio medykom a Ukraińcom na podstawie wielkich doniesień o katastrofalnej sytuacji, jaka panuje na terenie Ukrainy.

Narodowe ruszenie pokazuje jedynie, że media dla Polaków stanowiły i stanowią nadal wiarygodne źródło informacji. Nasz naród zapomniał już jak przy pomocy mediów, została sztucznie napompowana pandemia COVID. Nagle zapomniano jak ludzie, szyli maski dla medyków jak branża gastronomiczna, której władza bezpodstawnie zakazała prowadzenia działalności gospodarczej zmęczonym medykom, nosiła posiłki.

Osoby, które obecnie deklarują rzekomą solidarność z obywatelami Ukrainy, ale od roku agitują przeciwko niezaszczepionym Polakom i aprobują ich wykluczenie ze społeczeństwa, są żalosnymi hipokrytami i nie należy ich traktować poważnie.

Czas odkrył jednak prawdziwe oblicze pandemii oraz kreowaną przez media ciężką pracę medyków. Kolejne dni odkrywały coraz więcej. Niestety media intensywnie, tworzyły panikę strachu. Doprowadziło to do wielkiego podziału i zaszczucia Polaka na Polaka. Wielokrotnie dochodziło do dantejskich scen w sklepach i agresji na wolnych polaków przez lemingów noszących maski rękawiczki i wymagających takiego samego zachowania od innych. Nie bez winy w całym cyrku była też formacja, jaka powinna służyć polakom i narodowi, która przy udziale gestapowskiej służby sanitarnej rozprawiała się z każdym niepokornym obywatelem. Każde nielegalne działanie tłumaczono wykonywaniem rozkazu i wytycznych. Niestety krzywdy, jakiej Polacy w tym

czasie doznali nikt nie jest w stanie określić. Wielu przedsiębiorców straciło dorobek całego życia a wielu do dziś, pozostaje z gigantycznymi długami. Ich dzieci w czasie bezprawnego lockdownu może też nie miały co zjeść. Niestety znieczulica, jaka została przy pomocy mediów wytworzona nie pozwalała nikomu, aby się tym zainteresować. W czasie gdy powstał bunt przedsiębiorców lemingi z uśmiechem na twarzy, dzwonili z donosami na milicję. Aby ta podjęła interwencję. Lekcja, jaką nam władza sprawiła na niewiele się zdała.

Kilka dni temu poddania zostaliśmy kolejnemu sprawdzianowi.

Oczywiście do sprawdzianu tego byliśmy przygotowywani kilka dni poprzez szumne zapowiedzi znoszenia w kolejnych krajach obostrzeń i przepustek sanitarnych. Ludzie byli zachwyceni odzyskiwaniem wolności i możliwością podróżowania. Jednak wolność ta nie trwała zbyt długo. Z dnia na dzień kolejny raz przy pomocy mediów rozkręcono temat trwającego od lat konfliktu na Ukrainie. Obecnie tak jak wcześniej media przez całą dobę mówią o tej sytuacji.

Dziwne jest to, że nikt nie zauważył, zniknięcia zarazy tak szybko jak została przez media rozdmuchana tak też szybko się zakończyła. Dziś, żadne media głównego nurtu nie mówią już o szczepieniu, o ilości zakażeń.

Tematem przewodnim w mediach stała się wojna na Ukrainie. Oczywiście my nie negujemy jej istnienia jednak spoglądamy na to wszystko z boku i widzimy kolejny raz powtórkę ogłupienia, jakie panuje w związku z panującą tam sytuacją.

Polko, Polaku zastanów się nad zbieżnościami sytuacji, jaka obecnie panuje z tym co na chwilę mamy za sobą:

1. **2020** – paranoja covidowa **2022** – paranoja pomocy Ukrainie
2. **2020** – przekierowanie całego systemu na walkę z Covid **2022** – przekierowanie całego systemu na pomoc Ukraincom
3. **2020** – pierwszeństwo w szpitalach dla pacjentów

covidowych **2022** – pierwszeństwo w urzędach pracy dla Ukraińców

4. **2020** – wydzielanie całych zamkniętych oddziałów dla chorych na Covid **2022** – wydzielanie mieszkań i ośrodków dla uchodźców ukraińskich
5. **2020** – medialna paranoja zabójczego wirusa **2022** – medialna paranoja pomocy Ukrainie
6. **2020** – ukrywanie rzeczywistych celów pandemii **2022** – ukrywanie rzeczywistych celów ukrainizacji
7. **2020** – granie emocjami pożytecznych idiotów **2022** – granie emocjami pożytecznych idiotów
8. **2020** – hejtowanie przeciwników kłamstwa jako foliarzy **2022** – hejtowanie przeciwników ukrainizacji jako egoistów
9. **2020** – zostań w domu, bądź odpowiedzialny! **2022** – przygarnij do domu Ukraińców

Obecnie Polacy tłumnie organizują pomoc obywatelom Ukrainy. Nasz rząd nie pozostaje bierny w całej tej sytuacji. Pomimo panującej nadal zarazy znosi obowiązek poddania się kwarantannie przez osoby, które przekraczają granicę polsko-ukraińską niezależnie od narodowości. Tu pojawia się pierwsza wątpliwość, jaka powinna otworzyć Polakom oczy z uwagi, że zaraz szumnie nagłaśniana przez media i polityków nadal nie została zniesiona. Naród Ukraiński wg. oficjalnych danych posiada wszczepienie na poziomie 35 proc. Czy zatem zgodnie z nurtem Naczelnika osoby przybywające do Polski nie stanowią zagrożenia dla naszego życia i zdrowia?

W przeciwieństwie do niezaszczepionych Ukraińców dla naszej władzy niezaszczepieni Polacy są osobami drugiej kategorii.



SZTAB GENERALNY WP

ROZKAZ Nr.....²⁴...../P3/P7

SZEFA SZTABU GENERALNEGO WP

z dnia ¹⁸. lutego 2022 roku

**w sprawie kierowania personelu do realizacji zadań, posiadającego pełny cykl
szczepień przeciw COVID-19**

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej (Dz. U. z 2019 r. poz. 196), § 7 ust 3 Regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej, stanowiącego załącznik do Zarządzenia Nr 33/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 sierpnia 2015 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej (Dz. Urz. Min. Obr. Nar. poz. 250 z późn. zm.),

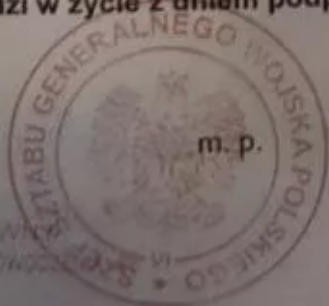
rozkazuję:

1. Dowódcy Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódcy Operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych, Szefowi Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych:

- 1.1. kierować do realizacji zadań z jednostek podległych w zakresie: czynności lotniczych na pokładzie statków powietrznych, załóg okrętów podwodnych, organizacji, zabezpieczenia i praktycznej realizacji szkolenia spadochronowo - desantowego, wyłącznie personel, który otrzymał pełny cykl szczepienia podstawowego przeciw COVID-19, tj. ukończył dwudawkowy schemat szczepienia przeciw COVID-19 lub przyjął preparat jednodawkowy, a w przypadku osób uprawnionych również personel zaszczepiony 3 dawką szczepionki tzw. dawką przypominającą;
- 1.2. kierować na komisję lekarską nie później niż w terminie jednego miesiąca od zakończenia izolacji i uzyskania negatywnego wyniku testu personel wskazany w pkt 1.1.

ponadto proszę:

2. Dowódcę Wojsk Obrony Terytorialnej, Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej, Szefa Władzy Lotnictwa Wojskowego o:
stosowanie w działalności służbowej zasad określonych w pkt 1.1 i 1.2.
3. Rozkaz wchodzi w życie z dniem podpisania.



SZEF

generał Rajmund T. ANDRZEJCZAK

PRÓBA PRAWNIE
CZASU I MIEJSCA I DOWÓDZ
OK GRZEGORZ WAWRZYNKIEWICZ

Czy nie jest to wystarczający dowód na to, abyś zrozumiał, o co chodzi w całej tej inwazji i związanej z nią wielkiej migracji Ukraińców na nasze ziemie?

Jeszcze kilka tygodni temu Wojsko Polskie bacznie broniło naszą granicę z Białorusią. Nie dopuszczono do tego, aby przedostali się przez nią obywatele tzw. Trzeciego Świata, gdyż uważano za terrorystów. Obecnie jak pokazuje poniższe nagranie i wiele innych zdjęć dostępnych na różnych portalach społecznościowych grupy tych „terrorystów” bez problemu mogą wjechać do Polski. Niestety żadna z osób, która obecnie tak chętnie udostępnia swoje mieszkania nie zastanowił się nad tym co stanie się z tymi ludźmi jak euforia niesienia pomocy minie. Jakie może mieć problemy, aby pozbyć się ich z lokum, jakie im udostępniono. Nikt nie myśli teraz jakie koszty poniesiemy my podatnicy, aby utrzymać rzeszę uchodźców nie tylko Ukraińskich, ale i tych z Trzeciego Świata.



Sławek Sławicki



**Sławek Sławicki z Antkiem
Sławickim i 6 innymi
użytkownikami w: Straż
Graniczna.**



42 min. · Warszawa · 🌐

Straż Graniczna panujecie jeszcze nad tym
czy wystarczy powiedzieć Aj em student ?

Hej Sławek może Tobie się uda
nagłośnić sprawę masz większe
zasięgi... Mam kontakt ze
znajomym z Lwowa, który pisał
żeby się Polacy nie dali oszukać bo
z tłumem uchodźców ukraińskich
podążają czarnuchy z białoruskiej
granicy(Iran Irak Egipt Turcja).
Kontaktowałam się ze znajomymi z
celni dostali rozkaz od rządu by
przepuszczać ich bez weryfikacji
(paszporty mają fałszywe, są
czyste to jest ich 1 pieczętka)
tratuja kobiety i dzieci jedno ponoć
nie przeżyło .. Ukraińców potrafią
cofnąć kilka razy, ci przechodzą (po
uprzednim gifcie w paszporcie) dziś
do Przemyśla z każdego pociągu
wychodziło więcej czarnych niż
Ukraińców którzy nadal tkwią na
przejściu...

Lubię to!

Dodaj

Udostępnij

Napisz komentarz...



ięgając jeszcze kilka dni przed rozpoczęciem konfliktu nasz rząd zapowiedział wypłatę zasiłku 500+ również dla dzieci uchodźców.

ZOBACZ: [MINISTER RZĄDU: 500+ DLA UCHODźCÓW Z UKRAINY](#)

Obecnie uchodzić z Ukrainy posiadają w wielu miastach Polski darmowy transport, włodarze miast organizują im mieszkania na koszt podatnika a parlamentarzyści, wnoszą o natychmiastowe złagodzenie przepisów dotyczących ich zatrudnienia.



Cyrk trwa w najlepsze. Przedsiębiorcy także poddali się tej manipulacji.





NEWSY

**T-Mobile: darmowe
startery dla
mieszkańców
Ukrainy
przybywających do
Polski**



 fot. T-Mobile

Co powinno naszym zdaniem zastanowić każdą osobę, która posiada zachowany logiczny tok myślenia.

Po ogłoszeniu wielkiej inwazji obywatele Ukrainy gotowi byli do przesiedlenia na teren naszego kraju w kilka minut. Przejścia graniczne zostały opanowane przez uchodźców, którzy nie walczą o swój kraj tylko z niego, uciekają. Wiemy, że wśród uchodźców jest wiele kobiet z dziećmi jednak w sytuacji wielkiej inwazji walczący mężczyźni, potrzebują również wikt i opierunku. Kto zatem tym osobom to zapewni?

**Adam Niedzielski**

8557 tweetów



Tweety

Tweety i odpowiedzi

Multimedia



204 110 194

**Adam Niedzielski** @a_niedz... · 1 dzień ...

Solidarność to słowo, które znaczy bardzo wiele w historii Polski. Słowa wypowiedziane w kontekście naszego udziału w systemie międzynarodowej walki z [#COVID19](#) na forum ONZ nabierają dziś szczególnego dodatkowego znaczenia. [#solidarity](#)

**Poland in the UN** @... · 1 dzień

At the high-level [#UNGA](#) event on [#vaccines](#) [#Poland's](#) Minister of Health @a_niedzielski ensured that the Govt. of Poland stands ready to contribute to global efforts to fight [#COVID19](#).

[#Solidarity](#) is a word that means a lot in [#Poland's](#) history.



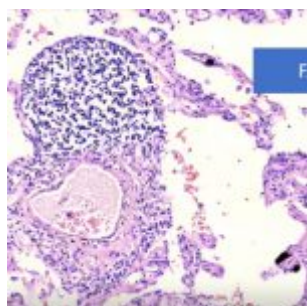
hit lv/35u3BSn



20



Szczepionki COVID – dlaczego nie mogą działać



Prof. dr Arne Burckhardt jest jednym z czołowych patologów w Europie. Który na prośbę krewnych zmarłych, postanowił przeprowadzić sekcję zwłok 15 przypadków osób, które zmarły wkrótce po zaszczepieniu przeciwko Covidowi. Osoby te nie miały innej poważnej patologii, która wskazywałaby na oczywistą przyczynę śmierci.

Wniosek z tych przeprowadzonych sekcji jest następujący:
„ Analizy histopatologiczne wykazują wyraźne dowody na patologię autoimmunologiczną w wielu narządach wywołane szczepionką. Niewątpliwie u wszystkich osób z dużą częstotliwością wystąpiły liczne zdarzenia niepożądane wynikające z tych procesów autodestrukcji, które wystąpiły zwłaszcza po wstrzyknięciach przypominających.

Bez wątpienia podawanie ludziom szczepionek przeciw COVID-19 opartych na genach naraża ich na ryzyko zachorowania i śmierci. Widzimy, że wśród tych przypadków reprezentowane są szczepionki czterech największych producentów oparte na mRNA, jak i na wektorach”.

Ten tekst jest pisemnym podsumowaniem prezentacji dr Bhakdi i dr Burkhardt podczas sympozjum Lekarze na rzecz etyki COVID,

które było transmitowane na żywo w UKColumn 10 grudnia 2021 r. Obie prezentacje można obejrzeć [na wideo](#) z sympozjum .

Dr Sucharit Bhakdi i dr Arne Burckhardt (*)

Oto dowody naukowe wzywające do natychmiastowego zaprzestania stosowania szczepionek genetycznych przeciwko COVID-19. Najpierw omówimy, dlaczego agenci nie mogą chronić przed infekcją wirusową. Chociaż nie można oczekiwać pozytywnych efektów, pokazujemy, że szczepionki mogą wywołać autodestrukcyjne procesy, które prowadzą do wyniszczających chorób i śmierci.

Dlaczego szczepionki nie chronią przed infekcją

Podstawowym błędem leżącym u podstaw rozwoju szczepionek COVID-19 było zaniedbanie funkcjonalnego rozróżnienia między dwiema głównymi kategoriami przeciwciał, które organizm wytwarza w celu ochrony przed patogennymi drobnoustrojami.

Pierwsza kategoria (wydzielnicze IgA) jest wytwarzana przez komórki odpornościowe (limfocyty), które znajdują się bezpośrednio pod błonami śluzowymi wyściełającymi dróg oddechowych i jelit. Tak więc przeciwciała te znajdują się tam, gdzie znajdują się wirusy przenoszone drogą powietrzną i mogą być w stanie zapobiegać przyczepianiu się wirusa i infekcji komórek.

Druga kategoria przeciwciał (krążące IgG i IgA) znajduje się w krwiobiegu. Te przeciwciała chronią narządy wewnętrzne organizmu przed czynnikami zakaźnymi próbującymi rozprzestrzenić się przez krwiobieg.

Szczepionki wstrzyknięte do organizmu będą indukować tylko krążące IgG i IgA, a nie sekwencje IgA. Te przeciwciała nie mogą i nie będą skutecznie chronić błon śluzowych przed zakażeniem SARS-CoV-2. Tak więc „przełomowe infekcje” obserwowane obecnie wśród zaszczepionych osób, potwierdzają jedynie podstawowe wady konstrukcyjne szczepionek. Pomiar

przeciwciał we krwi nigdy nie mogą dostarczyć informacji o prawdziwym stanie odporności na infekcje dróg oddechowych.

W ostatnich publikacjach naukowych doniesiono o niezdolności przeciwciał indukowanych szczepionką do zapobiegania zakażeniom koronawirusem.

Szczepionki mogą wywołać samozniszczenie

Naturalna infekcja SARS-CoV-2 (koronawirusem) pozostanie u większości osób zlokalizowana w drogach oddechowych. Szczepionki raczej powodują, że komórki głęboko w naszych ciałach wyrażają wirusowe białko kolce, coś, czego nigdy nie powinno się zdarzyć w naturalny sposób.

Każda komórka, która wyraża ten obcy antygen, zostanie zaatakowana przez układ odpornościowy, będzie obejmować zarówno przeciwciała IgG, jak i cytotoksyczne limfocyty T. To może się wydarzyć w każdym narządzie. Dziś widzimy, że u wielu młodych ludzi serce jest dotknięte chorobą, powodując zapalenie mięśnia sercowego, a nawet nagłe zatrzymanie akcji serca i śmierć. Jak i dlaczego te tragedie mogą być związane ze szczepieniami, pozostaje kwestią przypuszczeń, ponieważ brakuje dowodów naukowych.

Ta sytuacja została teraz naprawiona.

Badania histopatologiczne: pacjenci

Analizie histopatologicznej poddano narządy 15 osób zmarłych po szczepieniu. Wiek, płeć, rejestr szczepień i czas zgonu po wstrzyknięciu dla każdego pacjenta są wymienione w poniższej tabeli. Następujące punkty mają ogromne znaczenie:

Przed śmiercią tylko 4 z 15 pacjentów było leczonych na OIT przez ponad 2 dni. Większość nigdy nie była hospitalizowana i zmarła w domu (5), na ulicy (1), w pracy (1), w samochodzie (1) lub w domach opieki (1). Dlatego w większości przypadków jest mało prawdopodobne, aby interwencja terapeutyczna miała

istotny wpływ na wyniki sekcji zwłok.

Lp	Płeć	Wiek (lata)	Szczepionka (zastrzyki)	Czas do śmierci po wstrzyknięciu
1	kobiety	82	Moderna (1. i 2.)	37 dni
2	mężczyzna	72	Pfizer (1.)	31 dni
3	kobiety	95	Moderna (1. i 2.)	68 dni
4	kobiety	73	Pfizer (1.)	nieznany
5	mężczyzna	54	Janssen (1.)	65 dni
6	kobiety	55	Pfizer (1. i 2.)	11 dni
7	mężczyzna	56	Pfizer (1. i 2.)	8 dni
8	mężczyzna	80	Pfizer (1. i 2.)	37 dni
9	kobiety	89	Nieznane (1. i 2.)	6 miesięcy
10	kobiety	81	Nieznane (1. i 2.)	nieznany
11	mężczyzna	64	AstraZeneca (1. i 2.)	7 dni
12	kobiety	71	Pfizer (1. i 2.)	20 dni
13	mężczyzna	28	AstraZeneca (1.), Pfizer (2.)	4 tygodnie
14	mężczyzna	78	Pfizer (1. i 2.)	65 dni
15	kobiety	60	Pfizer (1.)	23 dni

Wykonane początkowo konwencjonalne autopsje nie ujawniły żadnych oczywistych dowodów na możliwą rolę szczepień, ponieważ ogólny wygląd narządów był ogólnie nieokreślony. W większości przypadków jako przyczynę śmierci podano „rytmiczną niewydolność serca”.

Dopiero późniejsze dokładne analizy histopatologiczne pokazały prawdziwy obraz .

Badania histopatologiczne: ustalenia

Znaleziska histopatologiczne o podobnym charakterze wykryto w narządach 14 z 15 zmarłych. Najbardziej dotknięte były serce (14 z 15 przypadków) i płuca (13 z 15 przypadków). Ponadto zmiany patologiczne obserwowano w wątrobie (2 przypadki), tarczycy (zapalenie tarczycy Hashimoto, 2 przypadki),

gruczołach ślinowych (zespół Sjögrena; 2 przypadki) i mózgu (2 przypadki).

We wszystkich dotkniętych chorobą tkankach i we wszystkich przypadkach dominował szereg ważnych aspektów

1) stany zapalne w małych naczyniach krwionośnych (zapalenie śródbłónka), charakteryzujące się dużą ilością limfocytów T i martwych komórek śródbłónka ukrytych w świetle naczyń;

2) rozległe okołonaczyniowe nagromadzenie limfocytów T;

3) masywny naciek limfocytny okolicznych narządów lub tkanek niełimfatycznych limfocytami T.

Czasami infiltracja limfocytów występowała w połączeniu z intensywną aktywacją limfocytów i tworzeniem pęcherzyków. Tam, gdzie były obecne, często towarzyszyło im zniszczenie tkanek.

Ta kombinacja wieloogniskowej patologii, zdominowanej przez limfocyty T, która wyraźnie odzwierciedla proces autoagresji immunologicznej, jest bezprecedensowa. Ponieważ szczepienie było jedynym wspólnym mianownikiem wśród wszystkich przypadków, nie ma wątpliwości, że było to przyczyną samozniszczenia u tych zmarłych osób.

Wniosek

Analizy histopatologiczne wykazują wyraźne dowody na patologię autoimmunologiczną w wielu narządach wywołaną szczepionką. Niewątpliwie u wszystkich osób z dużą częstotliwością należy spodziewać się niezliczonych zdarzeń niepożądanych wynikających z tych procesów samookaleczenia, zwłaszcza po wstrzyknięciach przypominających.

Bez wątpienia wstrzyknięcie opartych na genach szczepionek przeciw COVID-19 naraża człowieka na ryzyko chorób i śmierci. Zauważamy, że wśród tych przypadków reprezentowane są zarówno szczepionki oparte na mRNA, jak i oparte na wektorach czterech największych producentów.

„ [Uwagi i zalecenia dotyczące sekcji zwłok \(sekcja zwłok\) osób zmarłych w związku ze szczepieniem COVID](#) ”, autorstwa prof. dr Arne Burckhardt.

<https://rumble.com/vqj9mh-doctors-for-covid-ethics-an-interdisciplinary-symposium-ii-sounding-the-cal.html>

Autorzy

Dr Bhakdi spędził swoje życie praktykując, nauczając i badając mikrobiologię medyczną i choroby zakaźne. Od 1990 r. do przejścia na emeryturę w 2012 r. był przewodniczącym Instytutu Mikrobiologii Medycznej i Higieny na Uniwersytecie Jana Gutenberga w Moguncji (Niemcy). Opublikował ponad 300 artykułów naukowych z dziedziny immunologii, bakteriologii, wirusologii i parazytologii oraz w latach 1990-2012 był redaktorem naczelnym *Medical Microbiology and Immunology* , jednego z pierwszych czasopism naukowych z tej dziedziny, założonego przez Roberta Kocha w 1887 roku.

Dr Arne Burkhardt jest patologiem, który wykładał na uniwersytetach w Hamburgu, Berno i Tybindze. Był zapraszany jako profesor wizytujący / student w Japonii (Nihon University), Stanach Zjednoczonych (Brookhaven National Institute), Korei, Szwecji, Malezji i Turcji. Przez 18 lat kierował Instytutem Patologii Reutlingen. Następnie pracował jako niezależny patolog z kontraktami konsultingowymi z laboratoriami w Stanach Zjednoczonych. Burkhardt opublikował ponad 150 artykułów naukowych w niemieckich i międzynarodowych czasopismach naukowych, a także wkład do podręczników w języku niemieckim, angielskim i japońskim. Od wielu lat kontroluje i certyfikuje instytuty patologii w Niemczech.

Źródło: doctors4covidethics.org

Nowe badanie sugeruje, że materiał ze szczepionek pozostaje w węzłach chłonnych przez kilka tygodni po szczepieniu i krąży w organizmie



Nowe [badanie](#), w którym wzięło udział prawie 50 badaczy z całego świata wykazało, że antygen i mRNA szczepionki COVID-19 utrzymują się przez kilka tygodni w węzłach chłonnych. Naukowcy przeanalizowali ludzkie węzły chłonne po infekcji i po szczepieniu mRNA. Badania zrobili pod kątem różnic serologicznych i doszli do wniosku, że organizm nie niszczy szybko materiału genetycznego pochodzącego ze szczepionek. Odkryli również, że w niektórych przypadkach we krwi krąży wytworzone ze szczepionki białko kolce.

W czerwcu ubiegłego roku immunolog wirusowy, dr Byram Bridle, któremu jak wielu innym zabroniono dostępu do mediów społecznościowych, „zaalarmował” społeczność medyczną w związku z nowo uzyskanymi danymi wskazującymi na akumulację białek kolców w narządach, spowodowanych przez szczepionki mRNA Moderna jak i Pfizer.

W związku z tym dr Bridle i grupa międzynarodowych naukowców złożyli wniosek do japońskiej agencji regulacyjnej o

informacje dotyczące problemu akumulacji i uzyskali dostęp do tak zwanego „[badania biodystrybucji](#)”.

Badania pokazują, że białko kolce koronawirusa ze szczepienia COVID-19 niespodziewanie wchodzi do krwiobiegu i tam pozostaje, co jest prawdopodobnym wyjaśnieniem dziesiątek tysięcy zgłoszonych zakrzepów krwi, a także uszkodzeń mózgu i reprodukcji, powiedział kanadyjski badacz szczepionek przeciwnowotworowych.

Należy podkreślić, że dr Bridle jest znanym badaczem szczepionek, który w zeszłym roku otrzymał [grant rządowy](#) w wysokości 230 000 USD na badania nad rozwojem szczepionek przeciw COVID-19.

Inne [badanie](#) opublikowane w Journal of Headache and Pain wykazało, że bóle głowy są częstym objawem po szczepieniu na COVID-19, co może być wskaźnikiem wywołanej szczepionką zakrzepicy żył mózgu. (krzepnięcie w mózgu)

Prof. dr Arne Burkhardt na prośbę krewnych zmarłych, przeprowadził sekcje zwłok 15 przypadków osób, które zmarły wkrótce po zaszczepieniu przeciwko Covidowi-19, wyniki tych badań nie pozostawiają żadnych wątpliwości.

Źródło: [Wici Polskie](#)

**Spotkanie wysokiego szczebla
ONZ. Zastanawiające
oświadczenie ministra zdrowia**



„Naukowe autorytety środowiska medycznego oraz kampanie informacyjne prowadzone przez WHO pomagają w walce z infodemią i zwalczaniu ruchów antyszczepionkowych. Międzynarodowa solidarność jest teraz potrzebą bardziej niż kiedykolwiek, aby posunąć naprzód proces szczepień. Nikt nie będzie bezpieczny, dopóki wszyscy nie będziemy bezpieczni” – czytamy w oświadczeniu ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

Szef resortu zdrowia uczestniczył w spotkaniu wysokiego szczebla ONZ. Poinformował o tym fakcie w sobotę wieczorem.

https://twitter.com/a_niedzielski/status/1497655249452085250?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1497655249452085250%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1

Do wpisu zamieścił link do swojego oświadczenia. Poniżej wybrane fragmenty.

Temat debaty: „Przyspieszenie tempa działań na rzecz powszechnych szczepień”

„Świat stoi w obliczu największego wyzwania ostatnich dziesięcioleci. Epidemia wirusa Covid-19 udowodniła, że we wzajemnie powiązanym świecie lokalne ogniska epidemii mogą stanowić zagrożenie dla każdego kraju i każdego człowieka. Wyzwanie o skali ogólnoswiatowej wymaga ogólnoswiatowej reakcji” – czytamy.

Nowe wyzwania

„Już ponad rok temu opracowano pierwszą szczepionkę. Od tego czasu

świat jest świadkiem jednej z największych kampanii szczepień w historii. Mimo to

wciąż jednak stoimy przed wieloma wyzwaniami związanymi z zapewnieniem szczepionek wszystkim potrzebującym” – brzmi kolejny fragment oświadczenia.

Zwalczanie ruchów antyszczepionkowych

„Naukowe autorytety środowiska medycznego oraz kampanie informacyjne prowadzone przez WHO pomagają w walce z infodemią i zwalczaniu ruchów antyszczepionkowych. Międzynarodowa solidarność jest teraz potrzebą bardziej niż kiedykolwiek, aby posunąć naprzód proces szczepień. Nikt nie będzie bezpieczny, dopóki wszyscy nie będziemy bezpieczni” – czytamy.

Poniżej oświadczenie w języku angielskim datowane na 25 lutego 2022 roku.



REPUBLIC OF POLAND

PERMANENT MISSION TO THE UNITED NATIONS

750 THIRD AVENUE, NEW YORK, NY 10017

TEL. (212) 744-2506

Check against delivery

High-Level Thematic Debate “Galvanizing momentum for universal vaccination”

**Statement by H.E. Adam Niedzielski,
Minister of Health of the Republic of Poland**

New York, 25 February 2022

Mr. President, Distinguished delegates, Ladies and gentlemen,

The world is facing the biggest challenge in recent decades. Covid-19 epidemic proved that in the interconnected world local outbreaks may pose a threat to each country and each individual. A challenge of worldwide scale requires a worldwide response.

In the fight against COVID-19, international cooperation and solidarity is a key component allowing us to stop the spread of the disease. In absence of effective and comprehensive drug against the virus, prevention is still the best measure that we can take.

It has been more than a year ago that the first vaccine was developed. Since that time the world has been witnessing one of the biggest vaccination campaign ever. Still, we face a lot of challenges in offering the vaccines to every person in need. Unequal distribution of vaccines, limited national capacities to distribute and administer them, vaccine hesitancy and new, dangerous mutations of the virus – these are the key factors compromising the vaccination process.

We welcome the international efforts aimed at mitigating these challenges. COVAX proved to be efficient mechanism facilitating the vaccines distribution. Scientific authority of medical community and the information campaigns led by WHO help to fight infodemic and combat antivaccination movements. International solidarity is needed more than ever to move forward with vaccination process. No one is safe until everyone is safe.

Ladies and gentlemen,

I would like to ensure you that the government of Poland stands ready to contribute to global efforts to fight COVID-19. Solidarity is a word that means a lot in our history.

So far we have delivered on a bilateral basis around 27 million doses of vaccines to 26 countries around the globe, including many low and middle income countries. This is a joint effort of several governmental agencies. We cooperate closely with European Commission and are grateful to all partners that help us with this process. As a sign of global solidarity Poland also contributed financially to COVAX.

Another milestones of our involvement in facilitating the vaccination was taking on a coordinating role in the process of sharing vaccines from EU Member States to the Eastern Partnership countries. The Team Europe initiative of Vaccine Solidarity initiated by the European Commission, and implemented by the Polish pillar-assessed entity and Ministry of Foreign Affairs aims at matchmaking between the possible donors for EU and recipients from Eastern partnership countries. It foresees the delivery of vaccines to Eastern Partnership countries on a full cost free basis for the beneficiaries. The European Commission will allocate a budget of EUR 35 million for this purpose for a period of 24 months.

We are aware that only global and united efforts to fight COVID-19 can bring worldwide victory in this battle. We urge every government to join this collective action. We consider our bilateral vaccine sharing efforts, as well as the Team Europe initiative on vaccine solidarity with our partners from the Eastern Partnership as part of it.

Thank you.

Źródło: [Dziennik Tarnogórski](#)

Co można przeoczyć gdy rozprasza cię wojna?



WHO planuje nowy „traktat pandemiczny” na 2024r.

W grudniu ubiegłego roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła plany „międzynarodowego traktatu o zapobieganiu pandemii i gotowości na wypadek pandemii”.

Według [strony internetowej Rady Europy](#) utworzono „międzyrządowy organ negocjacyjny”, który odbędzie swoje pierwsze spotkanie w przyszłym tygodniu, 1 marca.

Celem jest „omówienie sprawozdania z postępów na 76. Światowe Zgromadzenie Zdrowia w 2023r.”, a następnie przygotowanie proponowanego instrumentu do prawnej implementacji do 2024r.

Nic z tego nie powinno dziwić, wszystkie znaki o tym świadczyły. Jeśli śledzicie sprawy uważnie, prawdopodobnie możecie domyśleć się prawie wszystkiego, co znajdzie się w nowych przepisach.

Dokument zatytułowany “Multilateralism in times of global pandemic: Lessons learned and the way forward” [„Multilateralizm w czasach globalnej pandemii: wyciągnięte wnioski i przyszłe rozwiązania”] został [opublikowany przez G20](#) w grudniu 2020r.

Wyszczególnia wszystkie problemy, z jakimi borykały się wielostronne organizacje międzynarodowe podczas „pandemii” [podkreślenie dodane]:

Poszczególne państwa nie są w stanie samodzielnie, skutecznie zarządzać globalnymi zagrożeniami publicznymi, takimi jak pandemia COVID-19 [...] przezwyciężenie obecnego kryzysu zdrowotnego i odbudowa źródeł utrzymania mogą zostać osiągnięte jedynie poprzez wielostronne działania zarówno na froncie gospodarczym, jak i społecznym [...] pandemia COVID-19 i jej konsekwencje gospodarcze ujawniły słabość obecnych ustaleń dotyczących współpracy wielostronnej. Organizacje międzynarodowe upoważnione do odgrywania wiodących ról w rozwiązywaniu międzynarodowych kryzysów nie działały skutecznie.

Następnie proponuje się kilka rozwiązań, w tym...

G20 powinna wzmocnić potencjał Światowej Organizacji Zdrowia. Silniejsza i lepiej reagująca WHO może pomóc społeczności międzynarodowej skuteczniej radzić sobie z pandemią i innymi wyzwaniami zdrowotnymi. Może zapewniać systemy wczesnego ostrzegania i koordynować szybkie globalne reakcje na sytuacje kryzysowe dotyczące zdrowia.

W styczniu 2021r. unijny *thinktank* Foundation for European Progressive Studies [opublikował 268-stronicowy dokument zatytułowany](#) „Reforming Multilateralism in Post Covid Times”, w którym wzywano do „Organizacji Narodów Zjednoczonych ze zwiększonymi kompetencjami i powiązaniem”, zasugerowano przystąpienie UE do Rady Bezpieczeństwa ONZ, i postawiono pytanie:

„Czy suwerenność narodowa jest zgodna z multilateralizmem?”

Kilka miesięcy później Fundacja Narodów Zjednoczonych opublikowała [własną wariację na ten temat](#): „Reimagining

multilateralism for a post-Covid future [„Nowe wyobrażenie multilateralizmu dla przyszłości post-covidowej”].

Następnie, w maju 2021r., Międzynarodowy Panel ds. Gotowości na Pandemię opublikował swój raport na temat tego, jak świat poradził sobie z Covid, co w niektórych miejscach przypomina dokument G20. Dokonaliśmy [tutaj](#) szczegółowego podziału.

Była premier Nowej Zelandii Helen Clark, przewodnicząca panelu, [powiedziała Guardianowi](#)...

[Pandemia została] spotęgowana brakiem globalnego przywództwa oraz koordynacji napięć geopolitycznych i nacjonalizmu osłabiającego system wielostronny, który powinien działać na rzecz bezpieczeństwa świata”.

Na początku tego miesiąca Komisja ONZ ds. Rozwoju Społecznego [spotkała się po raz pierwszy w 2022r.](#), kładąc nacisk na „Wzmacnianie wielostronności”.

Następnie, 17 lutego, Robert Dworkin z Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych opublikował [ten artykuł](#): „*Health of nations: How Europe can fight future pandemics*” [Zdrowie narodów: jak Europa może walczyć z przyszłymi pandemiemi], w którym również wyraża zaniepokojenie „*porażkami współpracy międzynarodowej podczas pandemii*” i proponuje:

UE powinna połączyć dążenie do reformy i zwiększonego finansowania WHO ze wsparciem dla nowego funduszu na wypadek nagłych wypadków zdrowotnych, nadzorowanego przez reprezentatywną grupę krajów.

I tak dalej, itd, itp... komunikat jest więcej niż jasny.

Jeszcze w [zeszłym tygodniu](#), przemawiając na [panelu podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa](#), szwedzka minister spraw zagranicznych Anne Linde ostrzegła, że „Covid „ujawnił dziury” w porządku międzynarodowym, a ONZ, WHO i UE nie mają

wystarczających uprawnień do podjęcia odpowiednich działań.

Wszystkie oznaki od miesiący migają niczym neony: **Nowe międzynarodowe przepisy dotyczące „radzenia sobie z przyszłymi pandemiami”**.

Wszyscy wiedzieliśmy, że w końcu to nadejdzie. **A teraz mamy harmonogram, który startuje 1 marca.**

Niesamowite, co można niemalże przegapić, gdy rozprasza cię wojna, prawda?

A skoro mowa o wojnie, bardzo ciekawym barometrem będzie postawa WHO wobec Rosji podczas tego procesu. To, czy Rosja wypowie proponowany traktat, czy też zostanie wykluczona z negocjacji, wiele nam powie o tym, jak prawdziwy jest konflikt na Ukrainie i w jakim kierunku dalej pójdzie Wielki Reset.

Rzeczywiście, jeśli sama wojna jest wykorzystywana do dalszego argumentowania, że „potrzebujemy *„silniejszych instytucji wielostronnych”* lub *„ważnych reform w radzie bezpieczeństwa”*, może to w jakiś sposób ujawnić szerszy plan.

[Off Guardian](#)

CDC przyznaje się w końcu do... teorii spiskowej



„Pamiętasz ten pobrany od ciebie wymaz z nosa celem przeprowadzenia testu na Covid-19? Co stało się później z tym wymazem? Jeśli został on użyty do testu PCR, to istnieje 10% możliwość, że wykorzystany on został przez laboratorium do genetycznego sekwencjonowania DNA.”

Taki komunikat ukazał się kilka dni temu na oficjalnym koncie twitterowym CDC, kryminalnej organizacji działającej jako agencja federalna pod pełną nazwą „Centers for Disease Control and Prevention ” („Centra Kontroli i Prewencji Chorób”). Post twitterowy wywołał najpierw konsternację, a potem masową reakcję, z tysiącami wpisów oskarżających o przyznanie się CDC do uczestnictwa w spisku tworzenia bazy danych DNA testowanych osób, jak również wpisów tych broniących agencję, która przecież nigdy nikogo w niczym nie oszukała i zawsze kieruje się „naukowymi wytycznymi” i „etyką”.

Remember that [#COVID19](#) nose swab test you took? What happened to the swab? If it was processed with a PCR test, there's a 10% chance that it ended up in a lab for genomic sequencing analysis. Learn more about the process and its importance: <https://t.co/XAHSGANLxu> [@WIRED](#) [@CDC_AMD](#)

– CDC (@CDCgov) [February 16, 2022](#)

Atmosfera z dwuznacznym wpisem CDC rozgrzała się do tego stopnia, że dzień później (16 lutego) agencja umieściła komunikat „wyjaśniający” poprzedni post: „CDC i nasi partnerzy przeprowadzają analizę sekwencjonowania wirusa, który spowodował Covid-19. Sekwencjonowanie wirusa jest pomocne w identyfikowaniu i monitorowaniu rozprzestrzeniania się mutantów”.

Samo „sprostowanie” CDC po pierwszym niefortunnym wpisie, dołało oliwy do ognia, gdyż nie wnosi ono wiele do dyskusji, bowiem CDC nie zaprzeczyła iż materiał nie będzie wykorzystany do badania DNA biorcy. Napisano jedynie, że będzie badany do

„sekwencjonowania wirusów”, lecz logicznie jedno nie wyklucza drugiego.

CDC przekierowuje w swych postach do filmów umieszczonych na Youtube, w kanale pisma *Wired* (jest to miesięcznik skierowany w swęj pstrokatej, chaotycznej, nieczytelnej formie do rozkojarzonego młodego pokolenia Y i Z, a w treści pełen ultra-lewicowych poglądów zniekształcających historię, a nawet nauki ścisłe; *Wired* jest bardzo wpływowym pismem, w którym ukazują się „kontrowersyjne” teksty, np. popularyzujące eutanazję czy transhumanizm).

W propagandowych filmach próbuje się usprawiedliwić wykorzystywanie wymazów przeznaczonych do testów PCR, do dalszego ich przetwarzania ich w laboratoriach genetycznych. Niestety, CDC nie ujawnia jakie to laboratoria biorą udział w tym programie, a co do zapewnień tej agencji, iż badania te mają na celu „sekwencjonowanie wirusa”, a nie badanie DNA dawcy, istnieje podwójne podejrzenie.

Po pierwsze, do dnia dzisiejszego sama CDC przyznaje, że nie dysponuje wyizolowanym – według podstawowych standardów naukowych – tzw. wirusem SARS-CoV-2, mającym powodować tzw. Covid-19. Również nikt nigdzie na świecie, żadne laboratorium nim nie dysponuje . [Przypominamy linki: [„Czy „wirus SARS-CoV-2” istnieje, czy został wyizolowany? Ponad 90 najważniejszych instytucji na świecie nie potrafi tego udowodnić... „](#) oraz [“SARS-CoV-2 nigdy nie był wyizolowany. SARS-CoV-2 nie istnieje”](#)] Jak więc można badać „mutanty”, jeśli nie mamy wariantu zero, poza oczywiście komputerowym modelem, na którym oparto całe zastraszenie „pandemią”, „wirusem” i „testami”, z testem PCR jako „złotym standardem”.

Po drugie, jaką możemy mieć pewność, że te tajemnicze i nie wymienione laboratoria („*nasi partnerzy*”) nie powstrzymają się od badania DNA osoby testowanej? Oczywiście żadnej, bo minęły już bezpowrotnie czasy abyśmy mogli wierzyć na słowo agencjom, które setki razy dały się złapać na soczystych kłamstwach,

manipulacji danymi oraz koordynowaniu przestępczej działalności w ramach swoistej „pandemii” – pandemii bez ofiar; agencjom które wiernie służą globalnemu procesowi przebudowy świata; agencjom których nie interesują ofiary tej przebudowy, jak np. ofiary wyszczepień eksperymentalnym preparatem zwanym „szczepionką przeciwko Covid-19”.

CDC oraz ich „partnerzy”, dysponując wymazem z nosa z pewnością przechowują te próbki, bo przecież nie wolno pozbywać się cennych materiałów, a „rozwój nauki” w pewnym momencie zmusi do sięgnięcia do magazynów. Żadne prawo bowiem nie reguluje sposobu, czasu przechowywania tych próbek. W ramach „pandemii” stworzono tymczasowe „sytuacje awaryjne” i „stany wyjątkowe” zezwalające na łamanie podstawowych praw człowieka, jego prywatności i własności. Dzisiaj, żadne prawa nie obowiązują, chyba że narzucone plebsowi przez różne agencje i ich „partnerów”.

Patykiem w nosie

A jeśli chodzi o samo pobieranie próbek z nosa to warto przy okazji przypomnieć, że jest to jeden ze sposobów „testowania”, najczęściej stosowany, i niestety najbardziej nieprzyjemny. Druga metoda, która nawet przez CDC jest podawana jako w pełni równoważna, polega na pobieraniu materiału ze śliny. I w ten sposób, poprzez po prostu płucie w kubeczek, testowało się np. sportowców podczas Olimpiady w Tokio 2020, a obecnie stało się dosyć powszechną wśród pracowników amerykańskich szpitali (ale pacjentów dalej testuje się patykami). Niestety, narzucona od początku tzw. pandemii metoda grzebania patykiem w nosie, metoda upokarzająca i niebezpieczna, jest dalej stosowana powszechnie na świecie, również przez władze w Polsce. Można sądzić, że wybrano tę najbardziej bolesną i nieprzyjemną metodę właśnie celem upokarzania osób „podejrzanych” – o roznoszenie wirusa, o infekcję, o chorobę, czy po prostu, dla samej przyjemności upokarzania.

Zaczęło się od przestępców...

W 1990 roku FBI rozpoczęło zbieranie danych DNA, najpierw od wszystkich osób skazanych, potem – jak to określają – „osób wartych zainteresowania”, z czasem z pewnością dużo szerzej, a inicjatywa w końcu, przez te ponad 30 lat, przekształciła się w potężną bazę danych *Combined DNA Index System*, w skrócie CODIS. Rozwój genetyki, a szczególnie sekwencjonowania DNA doprowadził do jeszcze większego zapotrzebowania na informacje genetyczne. Zasysanie, wyciąganie, a następnie przetwarzanie informacji stało się jedną z podstawowych lukratywnych form biznesowych. Informacja – również o Tobie, o Twoim DNA, o Twoich biometrycznych wskaźnikach, oraz oczywiście o Twoich zainteresowaniach, poglądach, kontaktach, zakupach, miejscach pobytu, miejscach odwiedzanych stron internetowych, itp – stały się materiałem biznesowym, jak również budulcem podwalin nowego systemu, Nowego Światowego Porządku, w którym ciała nadzorcze (władza, organizacje ponadnarodowe), będą właścicielami Twoich danych, na podstawie których będą decydowały o Twoich losach. Decydowały całkowicie, bezdyskusyjnie i bezwzględnie, w ramach właśnie budującego się cyfrowego aparatu „kredytu społecznego”, kiedy to w końcu zaowocuje proroczymi słowami Apokalipsy św. Jana ([Ap 14.16](#)).

... dziś wszyscy jesteśmy potencjalnymi przestępcami

Nie miejmy złudzeń co do komercyjnych inicjatyw, w rodzaju 23andMe, firmy reklamującej swe testy DNA jako narzędzie ustalania drzewa genealogicznego czy potwierdzania linii przodków. To wszystko ma podrzędne znaczenie, gdyż celem tego rodzaju firm jest pozyskiwanie Twoich danych DNA. Firmy te mają jeden jedyny i najważniejszy cel: zbieranie, gromadzenie i przetwarzanie danych. Nieprzypadkowo 23andMe już na samym początku została zasilona finansowym zastrzykiem od Google, a oficjalnie założycielką była niejaka Anne Wojcicki (b. żona [„założyciela”](#) Googla, Siergieja Brina), zresztą siostrzyczka Susan Wojcicki, obecnie szefowej Youtube. (Obie córki niejakej Esther Wojcicki, z żydowskiego domu

Hochman).

Firmy zbierające Twoje dane DNA konkurują ze sobą i niemal wszystkie operują w obszarze zaspakajania ciekawości rodzinnych powiązań, ustalania ojcostwa, itp. To tylko przykrywką do gromadzenia danych, tak jak „darmowe” usługi internetowe (poczta gmail, wyszukiwarki, itp), za które płaci się swoją własną „skórą”, gdyż służą one jako narzędzia gromadzenia danych, a następnie ich przetwarzania i odsprzedawania. Niektóre z tych firm przeprofilowały się z „tradycyjnych” drzew genealogicznych, jak firma Ancestry, prowadzona przez tzw. „Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich”, czyli mormonów (jest to sekta w sposób wręcz paranoidalny wielbiąca żydów). Jej odnoga, AncestryDNA, to obecnie największa na świecie prywatna firma gromadząca dane DNA, chwalać się sprzedając 20 milionów zestawów do samodzielnego ustalania DNA i posiadaniem 10 miliardów informacji osobowych.

NIGDY nie korzystaj z ŻADNYCH usług mogących bezpośrednio czy pośrednio wydobyć Twoje DNA. Oddajesz w ten sposób więcej niż nawet sobie zdajesz sprawę!

Obok komercyjnych firm oczywiście doskonale funkcjonują bazy danych agencji rządowych – jak wspomniana FBI – oraz laboratoria i bazy danych militarne. Pojawiają się również informacje o tworzeniu oficjalnej, rządowej ogólnokrajowej bazy danych DNA dla wszystkich mieszkańców USA. Rozsyłanie przez obecnego administratora Białego Domu tzw. testów na Covid, ma służyć przyzwyczajeniu społeczeństwa do idei testowania się również w domu i do nieustannego monitoringu.

Dziś „rezygnuje się” z niektórych przymusowych testów, ale rozluźnianie restrykcji kowidowych to tylko pozorna gra obliczona na jeszcze mocniejsze przykręcenie śruby. Każdy mechanik wie, że aby być pewnym, że gwint jest dopasowany, niekiedy trzeba zrobić lekki obrót w tył. Właśnie przeciwciany

jest obecnie ten manewr.

Rzeczony rozwój nauki i wykorzystanie zgromadzonych materiałów genetycznych będzie służyło również tworzeniu różnych patogenów skierowanych dla wybranej grupy ludności. Przy zastosowaniu retoryki „ochrony zdrowia” i „walki z wirusami”, laboratoria będą mogły stworzyć precyzyjną broń, a politycy bez żadnych skrupułów zastosują ją gdy będą uważali za stosowne. W ramach kolejnego eksperymentu będą ginęli ludzie, niewygodne grupy, mogą również być unicestwiane całe masy, społeczeństwa. Wszystko będzie zakrapiane retoryką rozwoju nauki, walką z chorobami, koniecznością zaciśnięcia pasa, cierpliwego znoszenia chwilowych braków i „wypłaszczania się krzywej”. Bo celem jest stworzenie łatwo modelowalnego, posłusznego, wykonującego rozkazy, w pełni podporządkowanego społeczeństwa transhumanistycznych pół robotów. Będą idealnym narzędziem generowania zysków spijanych w patologicznych libacjach i orgiach przez moźnych tego, i przyszłego świata.

Oprac. www.bibula.com

2022-02-25

Polecamy interesujący film na Youtube, omawiający kwestie zbierania DNA i możliwości identyfikacji niemal każdego na podstawie już teraz zawartych w bazach danych informacji, nawet jeśli bezpośrednio dane te nie są tam (jeszcze) zarejestrowane. Choć ustalenie DNA niemal każdej osoby poprzez skomplikowane metody porównawcze jest już dzisiaj możliwe, to jest czasochłonne i kosztowne, więc celem jest stworzenie tak wielkiej bazy danych, aby zadanie to było szybkie i przy minimalnych kosztach biznesowych. Bo każdy z nas, jak i całe społeczeństwo jesteśmy tylko materiałem do przetwarzania, jesteśmy nawozem do robienia dobrych geszeftów.

How They Caught The Golden State Killer

[Bibula](http://www.bibula.com)

Szczepionki mRNA zatwierdzone bez przeglądu regulacyjnego



Wniosek oparty na australijskiej ustawie o wolności informacji do lokalnego organu zatwierdzającego leki Therapeutic Goods Administration (TGA) ujawnił teraz kolejny niesamowity skandal związany z „warunkowym” lub awaryjnym zatwierdzeniem szczepionek mRNA pod koniec jesieni 2020 r.: Urząd, odpowiednik Europejskiej Agencji Leków EMA, w ogóle nie dysponował wiedzą techniczną, aby móc technicznie i naukowo sprawdzić szczepionki Covid-19 oparte na technologii mRNA!

Wyszło to na jaw, gdy TGA, które działa pod australijskim Departamentem Zdrowia w Canberze, nonszalancko stwierdziło, że po prostu nie istnieją (!):

Ponadto oświadczenie sugeruje, że całkowity brak dokumentów badania rejestracyjnego wynika z faktu, że nie zostały one utracone, ale nigdy nie istniały. Jednak to szczere ujawnienie rodzi teraz niezwykle drażliwe pytanie, na jakiej podstawie szczepionka mRNA została faktycznie zatwierdzona w Australii i w jaki sposób odpowiedzialny organ był w stanie wypełnić swój prawny obowiązek przetestowania jej bezpieczeństwa i skuteczności?

Odpowiedź przyprawia o dreszcze można też przypuszczać, że Australia nie była jedynym krajem zachodnim, w którym pod presją polityczną i lobbystów szczepień zrobiono takie

głupstwo z aprobatą szczepień, co zrobiono za wszelką cenę i w pośpiechu. Najwyraźniej polegano wyłącznie na ekspertyzach zewnętrznych.

W tak trudnych czasach coraz trudniej jest gwarantować informacje przeciwko systemowi i demaskować chytne elity. Mówienie o sprawach związanych z COVID oraz sytuacji agresji Rosji na Ukrainę z innej perspektywy jest ryzykowne. Wspieraj ciężką pracę, którą wykonujemy każdego dnia, opierając się na logice, zgodnie z którą informacje przechodzą oswojone tylko w kanałach głównego nurtu.

Źródło: [Lega Artis](#)

Petycja w obronie ściganych dyscyplinarnie lekarzy



[Podpisz PETYCJĘ](#) w obronie lekarzy, którzy:

- albo podpisali **Apel naukowców i lekarzy w sprawie szczepień na koronawirusa Sars-Cov-2. List otwarty do Prezydenta i Rządu RP z dnia 30 listopada 2020 r.** (zwany dalej “Apelem z dnia 30 listopada 2020 r.”)
- albo podpisali **Drugi Apel naukowców i lekarzy w sprawie szczepień na koronawirusa Sars-Cov-2 i powrotu do normalności z dnia 14 grudnia 2020 r.** (zwany dalej “Apelem z dnia 14 grudnia 2020 r.”)

**• albo publicznie ostrzegali o niebezpieczeństwach
związanych ze szczepieniami przeciwko COVID-19**

W związku z prowadzonymi przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej – **lekarza Grzegorza Wrone** postępowaniami dyscyplinarnymi w stosunku do:

1. lek. Pawła Basiukiewicza
2. lek. Katarzyny Bross-Walderdorff
3. lek. Dominiki Car
4. lek. Sławomira Czekałowskiego
5. lek. Antoniego Dwornika
6. lek. Tomasza Dmochowskiego
7. lek. Joanny Hajdukłęk
8. lek. Michała Hajduka
9. prof. Andrzeja Frydrychowskiego
10. lek. Anny Furmaniuk
11. lek. Eweliny Gierszewskiej
12. lek. Piotra Iwulskiego
13. lek. Agnieszki Jędraszko
14. lek. Grzegorza Klasy
15. lek. Marty Kołaty
16. lek. Marcina Kunca
17. prof. Krystyny Lisieckiej-Opalko
18. lek. Margaryty Majewskiej-Kuźnickiej
19. lek. Zbigniewa Martyki
20. lek. Doroty Mieszczak-Woszczyny
21. lek. Katarzyny Orlickiej
22. lek. Agaty Osiniak
23. lek. Izabeli Pałgan
24. lek. Doroty Rybak
25. lek. Zenona Tokarza
26. lek. Beaty Traczyk-Krupy
27. lek. Jadwigi Ujec-Kassolik
28. lek. Wojciecha Węglarza
29. lek. Haliny Wilczyńskiej
30. lek. Piotra Wojciechowskiego

31. lek. Piotra Rossudowskiego
32. lek. Doroty Sienkiewicz
33. lek. Roberta Ziemby
34. lek. Beaty Wrodyckiej-Żytkowskiej
35. lek. Andrzeja Żytkowskiego
36. lek. Tomasza Łopaciuka.

Apelujemy do Pana lek. Grzegorza Wrony o **niezwłoczne umorzenie wszystkich postępowań dyscyplinarnych** względem ww. lekarzy, bowiem w żadnym razie nie dopuścili się oni zarzucanych im przewinień dyscyplinarnych.

Po pierwsze, wszyscy ww. lekarze, nie podważyli zaufania do wykonywanego przez nich zawodu. Wprost przeciwnie – lekarze, którzy odważyli się podpisać ww. apele lub ci, którzy ostrzegają o niebezpieczeństwach związanych ze szczepieniami przeciwko COVID-19 **wzbudzają w nas o wiele większe zaufanie, niż ci, którzy taką odwagą się nie wykazali**. To właśnie tym lekarzom jesteśmy w stanie powierzyć swoje zdrowie i życie. Ich postawa jest godna naśladowania i zasługuje na najwyższe uznanie.

Po drugie, wszyscy ww. lekarze, w żadnym wypadku **nie dopuścili się promowania “postaw antyzdrowotnych”** ani też nie posługują się metodami uznanymi przez naukę za szkodliwe, bezwartościowe lub nie zweryfikowane naukowo. Lekarze, którzy podpisali ww. apele, zwrócili uwagę na istnienie wątpliwości związanych z masowymi szczepieniami przeciwko COVID-19.

O wszelkich zagrożeniach społeczeństwo polskie powinno być właściwie poinformowane i powinna się na ten temat odbyć debata publiczna z udziałem niezależnych ekspertów.

Obwinieni lekarze kierują się w swoich działaniach wyłącznie dobrem pacjenta i zabiegają o udostępnienie nam – zwykłym obywatelom – pełnej informacji zgodnie z wymogami Karty Praw Pacjenta.

Przyczyniają się do upowszechnienia wiedzy o prawach

pacjenta oraz do lepszego zrozumienia instytucji świadomej zgody na procedurę medyczną. **Jako nieliczni, zwracają uwagę na profilaktykę zdrowotną i potrzebę ograniczenia teleporad na rzecz prawidłowej diagnostyki.**

Działania informacyjne podjęte przez niesłusznie obwinionych lekarzy, doprowadziły do poszerzenia naszej wiedzy na temat szczepień oraz zachęciły nas do poszukiwania informacji w oficjalnych źródłach, takich jak Charakterystyka Produktu Leczniczego.

Osobom kwestionującym dany pogląd nie można przy tym zarzucać antynaukowego podejścia, skoro **samo podejście naukowe wymaga stawiania nowych tez i kwestionowania dotychczasowej wiedzy. Bez tego nie byłoby postępu.**

Ściganie dyscyplinarne lekarzy zgłaszających wątpliwości co do przyjętych przez główny nurt założeń, jest charakterystyczne dla światopoglądu opartego na religii, a nie na nauce.

Lekarze, względem których wszczęto postępowania dyscyplinarne, słusznie zwrócili uwagę, że w celu zlikwidowania epidemii koronawirusa i jak najszybszego powrotu do stanu normalności, **należy stopniowo zlikwidować wszystkie obecne obostrzenia**, co w znacznej części zostało uczynione przez rząd. Żadna z informacji zawarta w Apelu z dnia 30 listopada 2020 r., w Apelu z dnia 14 grudnia 2020 r. oraz w publikacjach i wystąpieniach ww. lekarzy nie była sprzeczna z aktualną wiedzą medyczną, nie podważała zaufania do zawodu lekarza i nie promowała postaw antyzdrowotnych.

Tym samym apelujemy o niezwłoczne odstąpienie od prowadzenia postępowań dyscyplinarnych względem wszystkich ww. lekarzy, bowiem ich postępowanie w żadnym razie nie podważyło zaufania do zawodu lekarza.

[Podpisz PETYCJĘ.](#) Udostępnij dalej!

Źródło: psnlin.pl

Mówimy NIE wobec dyktatury WHO!



Światowe Zgromadzenie Zdrowia postanawia rozpocząć negocjacje nad traktatem antypandemicznym

1 grudnia 2021 r. 194 członków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) porozumiało się co do **rozpoczęcia procesu redagowania i negocjowania konwencji, umowy lub innego międzynarodowego instrumentu** na podstawie konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia, by poprawić profilaktykę, gotowość i reakcję pandemiczną.

Teraz zostanie powołany międzyrządowy organ negocjacyjny, którego pierwsze posiedzenie odbędzie się najpóźniej 1 marca 2022 r. (by uzgodnić sposoby i terminy pracy), a drugie – najpóźniej 1 sierpnia 2022 r. (by omówić postępy redakcyjne). Następnie, podczas 76 sesji Światowego Zgromadzenia Zdrowia w 2023 r., przedstawi on sprawozdanie z postępów prac, tak by instrument można było przyjąć do 2024 r.

Jeśli nie chcesz, aby WHO wprowadziło światową dyktaturę, która dotknie w jeszcze większym stopniu niż teraz naszego zdrowia i życia – wyraż swój sprzeciw poprzez [podpisanie PETYCJI](#). To pierwszy krok do dalszych działań. Będziemy Was o

nich na bieżąco informować.

Jak przekonują autorzy informacji, „pandemia Covid-19 to problem globalny” i „żaden rząd ani żadna instytucja nie są w stanie samodzielnie stawić czoła przyszłym pandemiom”.

– *Konwencja, umowa lub inny międzynarodowy instrument byłby **prawnie wiążącym aktem prawa międzynarodowego**. Umowa o profilaktyce, gotowości i reakcji pandemicznej, przyjęta w ramach WHO, pozwoliłaby państwom na całym świecie wzmocnić zdolności krajowe, regionalne i globalne oraz zwiększyć odporność na przyszłe pandemie* – zaznacza Rada Unii Europejskiej.

Czy na pewno wzmocnić? Czy może scentralizować?

Takie rozwiązanie kryje za sobą liczne zagrożenia, o których autorzy oczywiście nie wspominają.

Wojciech Kokociński – sędzia Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią – członek [Stowarzyszenia Prawników Głos Wolności](#) analizuje ryzyko związane z przyjęciem przez państwa jednolitego instrumentu WHO:

„W dniu 1 grudnia 2021 r. 194 członków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) osiągnęło konsensus w sprawie rozpoczęcia procesu opracowywania i negocjowania konwencji, umowy lub innego instrumentu międzynarodowego zgodnie z Konstytucją Światowej Organizacji Zdrowia w celu wzmocnienia zapobiegania pandemii i gotowości do reagowania na nią.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to dobra informacja dla ludzkości. Czy jednak, aby na pewno? Czy nie ma tutaj tzw. drugiego dna? Należy zadać sobie pytanie: co to będzie oznaczać dla każdego z nas, dla zwykłego, przeciętnego człowieka? Czy nie kryje się za tym zapowiedź kolejnych ograniczeń naszych praw i wolności obywatelskich, które w ostatnich dwóch latach zostały zdeptane w wyniku walki z pandemią Covid-19 (a może dzięki niej)? Przyjrzyjmy się zatem

bliżej, co się kryje za tą inicjatywą.

Czym jest WHO?

WHO (ang. **World Health Organization**), czyli Światowa Organizacja Zdrowia z siedzibą w Genewie, to instytucja działająca w ramach ONZ (Organizacji Narodów Zjednoczonych), zajmująca się ochroną zdrowia. Została powołana do życia w 1946 r., kiedy ratyfikowano jej konstytucję, a swoją oficjalną działalność rozpoczęła w 1948 r. Obecnie zrzesza prawie 200 państw na całym świecie. Zadaniem WHO jest działanie na rzecz zwiększenia współpracy między państwami w dziedzinie ochrony zdrowia i zwalczania epidemii chorób zakaźnych, a także ustalanie norm dotyczących składu lekarstw i jakości żywności. Organizacja dąży również do zapewnienia opieki medycznej całej ludności świata oraz zmniejszenia umieralności niemowląt.

Władzą naczelną WHO jest **Światowe Zgromadzenie Zdrowia** składające się z przedstawicieli wszystkich państw członkowskich, zbierające się raz do roku w Genewie. Zgromadzenie wybiera na okres 3 lat **Komitet Wykonawczy**, w skład którego wchodzi 34 ekspertów w dziedzinie zdrowia proponowanych przez państwa członkowskie. Zgromadzenie zatwierdza strategię finansową WHO, weryfikuje budżet oraz mianuje **Dyrektora Generalnego**. Dyrektor jest wybierany co 5 lat i stoi na czele Sekretariatu, który obejmuje około 8000 fachowców w dziedzinie zdrowia, ale nie tylko. Od 2017 r. funkcję Dyrektora pełni Tedros Adhanom Ghebreyesus.

Jak powszechnie wiadomo, działalność WHO koncentruje się na **rozprowadzaniu leków i szczepionek** w celu zapobiegania i zwalczania różnych chorób oraz epidemii. Organizacja realizuje też wiele kampanii związanych z prewencyjną ochroną zdrowia, np. zachęcających do ograniczenia spożycia cukru, stosowania diety bogatej w warzywa, promuje zdrowe warunki pracy itp.

WHO jest finansowane ze **składek członkowskich państw** oraz **dotacji**, jednakże aktualnie wartość środków

przekazywanych tej organizacji m.in. przez **różne fundacje** (np. Billa i Melindy Gates oraz Rockefellera), **koncerny farmaceutyczne, organizacje pozarządowe** przekracza wysokość wkładu wszystkich państw członkowskich, co rodzi pytania o stopień niezależności tej instytucji. Przykładem może tu być sytuacja tzw. pandemii świńskiej grypy (H1N1).

W styczniu 2010 r. Rada Europy przesłuchiwała przedstawicieli WHO oraz koncernów farmaceutycznych, którym zarzucono nieuzasadnione nagłośnienie i niepotrzebne ogłoszenie pandemii tzw. świńskiej grypy. Zdaniem Rady Europy powyższe działania miały na celu umożliwienie firmom farmaceutycznym sprzedaż szczepionek. Oskarżeniom tym zdecydowanie zaprzeczył Keji Fukuda, ówczesny doradca WHO ds. pandemii świńskiej grypy, jednakże przesłuchani w sprawie niezależni eksperci – Wolfgang Wodarg i Ulrich Keil stwierdzili, że nie było realnych podstaw do ogłoszenia pandemii. Wpływ na tą decyzję miały koncerny farmaceutyczne, które finansują badania i są zainteresowane osiągnięciem jak największego zysku ze sprzedaży szczepionek.

Niewątpliwie założenia i cele działania Światowej Organizacji Zdrowia są szczerze i mogłoby się wydawać, że instytucja ta dba wyłącznie o ochronę ludzkiego zdrowia, jednakże w jej działaniach nierzadko można zauważyć **konflikt interesów** oraz **brak przejrzystości**. Tego rodzaju zarzuty stawia się WHO także przy ogłoszeniu ogólnoświatowej pandemii wirusa SARS-CoV-2 – co powinno zostać wszechstronnie zbadane i wyjaśnione przez międzynarodową komisję.

Jednolity Instrument

Przechodząc do *meritum*, jak się okazuje, wszystkie państwa członkowskie WHO zdecydowały, że w związku z pandemią COVID-19 i trudnościami we wdrażaniu wspólnych rozwiązań mających przeciwdziałać jej rozwojowi, zostaną podjęte prace w celu opracowania jednego, wspólnego kierunku oddziaływania (instrumentu), aby sprawnie przeciwdziałać kolejnym epidemiom (które rzecz jasna są dla nas kwestią czasu, jak wieszczy WHO

i jej naczelny sponsor Bill Gates). Już w dniu 1 marca 2022 r. ma się odbyć w Genewie pierwsze posiedzenie międzyrządowego organu negocjacyjnego (w celu uzgodnienia sposobów pracy i terminów), a drugie do dnia 1 sierpnia 2022 r. (w celu omówienia postępów nad projektem roboczym). Następnie zostanie przedstawione sprawozdanie z tych prac na 76 Światowym Zgromadzeniu Zdrowia w 2023 r., a wspomniany instrument ma zostać przyjęty **najpóźniej do 2024 r.**

Czy jest to rzeczywiście niezbędne? Zdaniem WHO tak.

Organizacja ta przekonuje, że pandemia COVID-19 stanowiła **globalne wyzwanie** i żaden rząd, ani instytucja, nie są w stanie samodzielnie zaradzić groźbie przyszłych pandemii. Taka konwencja, umowa lub inny instrument międzynarodowy będzie **prawnie wiążący** na mocy prawa międzynarodowego i w ocenie WHO umożliwi państwom na całym świecie wzmocnienie krajowych, regionalnych i globalnych rozwiązań w celu przeciwdziałania przyszłym pandemiom (oczywiście wszystko to dla naszego wspólnego dobra). Zdaniem WHO zapewni to również trwałe i długoterminowe zaangażowanie polityczne na poziomie światowych przywódców państw lub rządów, jasno zdefiniuje procesy i zadania, wzmocni długoterminowe wsparcie sektora publicznego i prywatnego na wszystkich poziomach oraz przyczyni się do **integracji zagadnień zdrowotnych** we wszystkich odpowiednich obszarach polityki. Zachwalając ten pomysł, WHO i wspierające ją osoby wskazują, że propozycja międzynarodowego instrumentu w sprawie zapobiegania pandemii i gotowości do reagowania na nią kieruje się **duchem zbiorowej solidarności**, zakorzenionej w zasadach sprawiedliwości, otwartości i przejrzystości. Zdaniem pomysłodawców tej idei, ani poszczególne rządy, ani społeczność globalna nie są w stanie całkowicie zapobiec pandemii. Jednakże odpowiednio przygotowana społeczność międzynarodowa będzie lepiej dostosowana do reagowania na przyszłe pandemie w całym cyklu wykrywania, alarmowania i reagowania, a proponowany instrument określi cele i podstawowe zasady oraz ustali niezbędne wspólne

działania odnośnie zwalczania pandemii.

Taka międzynarodowa konwencja, umowa lub inny międzynarodowy instrument dotyczący pandemii wspierałby i koncentrował się m.in. na wczesnym wykrywaniu i zapobieganiu pandemii, budowaniu odporności na przyszłe pandemie i reagowaniu na nie. W szczególności miałoby się to odbywać poprzez zapewnienie powszechnego i sprawiedliwego dostępu do rozwiązań medycznych, takich jak szczepionki, leki i diagnostyka. Umożliwiłoby to WHO koordynowanie kwestii zdrowotnych w poszczególnych państwach członkowskich z poziomu globalnego zarządzania. Wypracowano by wówczas tzw. **jednolite podejście do zdrowia na całej planecie**.

By żyło się lepiej

Spójrzmy na proponowane nam przez WHO zachęty i korzyści do wdrożenia takiego rozwiązania.

Przede wszystkim mówi się o tym, że nadzór nad ryzykiem wybuchu kolejnej pandemii będzie znacznie lepszy. Państwa będą dzielić się wiedzą na temat nowych chorób zakaźnych przenoszonych ze zwierząt na ludzi (jak na targu w Wuhan). Zwiększy się zdolność laboratoriów i nadzór wymagany do identyfikacji chorób zwierząt we wszystkich krajach. Współpraca między ośrodkami badawczymi na całym świecie zostanie wzmocniona, a ich finansowanie usprawnione.

W ocenie WHO należałoby wprowadzić większą liczbę poziomów ostrzegania, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia zdrowia, powszechnie zacząć **stosować technologie cyfrowe i innowacyjne narzędzia do gromadzenia i udostępniania danych**, wspierać komunikację w czasie rzeczywistym i systemy wczesnego ostrzegania. Należy przy tym zapewnić nieprzerwany dostęp do niezbędnych dostaw leków i sprzętu z dowolnego miejsca na świecie. Służyć ma temu **globalna koordynacja skutecznego gromadzenia zapasów**, w tym medykamentów i wysoko wykwalifikowanych międzynarodowych zespołów medycznych.

Niezbędne jest także globalne, skoordynowane podejście do odkrywania, opracowywania oraz dostarczania skutecznych i bezpiecznych rozwiązań medycznych, takich jak szczepionki, leki, diagnostyka i sprzęt ochronny, wymiana patogenów, próbek biologicznych i danych genomicznych, a także opracowywanie ich we właściwym czasie.

Krajowe systemy zdrowia publicznego powinny być poddane wspólnym ocenom zewnętrznym, aby skutecznie mogły reagować na wybuch pandemii.

WHO przekonuje, że tego rodzaju umowa międzynarodowa zapewni większą przejrzystość i wspólną odpowiedzialność w systemie międzynarodowym. Umowa stworzy podstawy do lepszej komunikacji i informacji dla obywateli oraz umożliwi skuteczne **zwalczanie dezinformacji** odnośnie pandemii na całym świecie.

Należy zauważyć, że Rada Unii Europejskiej w dniu 20 maja 2021 r. przyjęła decyzję o wsparciu rozpoczęcia negocjacji międzynarodowego porozumienia w sprawie zwalczania pandemii w ramach WHO. Również Unia Europejska bierze udział w negocjacjach dotyczących omawianych spraw wchodzących w zakres kompetencji UE, z myślą o ewentualnym przystąpieniu do przedmiotowego instrumentu.

Medyczna dyktatura?

Przyglądając się celom tej międzynarodowej inicjatywy nie sposób pominąć faktu, że na pierwszy plan wybija się słowo **“globalne”**. Chodzi tak naprawdę o stworzenie jednolitego modelu dotyczącego rozwiązań jakie państwa-sygnatariusze takiego instrumentu będą zobowiązane stosować w przypadku ogłoszenia kolejnych pandemii przez WHO. W pewnym zakresie chodzi również o uznanie nadrzędnej i wiążącej roli tej organizacji przy wdrażaniu konkretnych rozwiązań w walce z epidemiami chorób zakaźnych.

Czy nie przypomina to, szanowny Czytelniku, znanego z przeszłości **Systemu Centralnego Planowania** z czasów realnego

socjalizmu państw bloku Układu Warszawskiego?

Aktualnie WHO nie ma możliwości podejmowania wobec państw będących jej członkami wiążących decyzji, na mocy których dany kraj musiałby stosować określoną strategię w walce z jakimś zagrożeniem chorobowym. Oczywiście, biorąc pod uwagę pozycję i autorytet tej organizacji na świecie wiele państw polega na jej ocenach i wdraża zalecenia dotyczące walki z chorobami, w tym przede wszystkim z wirusem SARS-CoV-2, jednakże są to tylko i wyłącznie zalecenia, od których w każdym czasie można odstąpić.

Przyjęcie proponowanej agendy przez Unię Europejską, a następnie zaimplementowanie jej postanowień do krajowych porządków prawnych państw członkowskich (w tym rzecz jasna Polski) oznaczałoby utratę dalszej części suwerenności państw narodowych, tym razem w obszarze zdrowia.

Nietrudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, że krótko po ogłoszeniu kolejnej pandemii, osoby wyznaczone przez Kierownictwo WHO do zarządzania jej przebiegiem, opracowałyby jeden model strategii, który państwa członkowskie musiałyby wprowadzić, aby nie narażać się na konsekwencje w sferze relacji międzynarodowych, krytykę publiczną, a nawet pewne kary (np. finansowe, jak ma to miejsce w Unii Europejskiej przy okazji niezastosowania się do określonych rozwiązań Komisji Europejskiej, czy też orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE).

Takie globalne rozwiązanie niewątpliwie **sprzyjałoby także narzucaniu jedynej i słusznej narracji odnośnie przyczyn wybuchu danej pandemii**, jej przebiegu, sposobu zwalczania, przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu się wirusa itp., walki z wszelkiego rodzaju innymi pomysłami (określanymi jako dezinformacja, z czym mamy do czynienia np. na platformach typu Facebook czy Youtube, gdzie usuwane są wszelkie treści niezgodne z oficjalną narracją mediów mainstreamowych odnośnie wirusa SARS-CoV-2).

Skutecznie będzie można wówczas eliminować wszelkie alternatywne metody leczenia chorób, inne niż zaproponowane przez WHO w ramach zawartego porozumienia, a środki nacisku jakimi będą dysponowały państwa sygnatariusze takiej umowy międzynarodowej będą praktycznie nieograniczone.

Dlatego też, nie kwestionując pozytywnych założeń jakie zapewne leżą u podłoża opracowania takiego **międzynarodowego instrumentu zdrowotnego**, nie można zapominać o niebezpieczeństwach jakie będzie on ze sobą niósł. Może to dotyczyć w szczególności pozbawienia państw-sygnatariuszy możliwości prowadzenia własnej, niezależnej polityki zdrowotnej, odbiegającej od powszechnie prezentowanej narracji i metod jakie narzuci WHO.

Przypomnijmy, że niezależność tej Instytucji budzi wątpliwości. Powiązania jej członków z fundacjami i organizacjami finansującymi są przedmiotem badania niezależnych dziennikarzy śledczych, a jej rola w ogłoszeniu pandemii koronawirusa nie została na razie wyjaśniona. Nie wiadomo więc czyje tak naprawdę cele i interesy będzie reprezentować WHO i jakie rozwiązania wprowadzi w państwach, które przyjmą omawiany instrument międzynarodowy oraz kto w rzeczywistości będzie wydawał decyzje odnośnie wprowadzanych środków i restrykcji, które obejmą niemal cały świat.

Na podstawie aktualnej sytuacji zdrowotnej na świecie widać wyraźnie, że otwiera się tu pole do:

- olbrzymich nadużyć finansowych
- możliwości zapewnienia niekończących się zysków koncernom farmaceutycznym
- finansowania przez rządy wątpliwych moralnie badań i eksperymentów medycznych
- kształtowanie nowego człowieka
- promowanie transhumanizmu
- wprowadzanie totalnej cyfrowej kontroli społeczeństwa pod pretekstem walki o nasze zdrowie

Bardzo realna jest w tym wypadku groźba braku jakiejkolwiek kontroli nad działaniem WHO i osób, które w jej imieniu będą globalnie zarządzać kolejnymi pandemiemi. Przecież to WHO podejmuje decyzję o ogłoszeniu światowej pandemii, ustala jej definicję (i zmienia w zależności od potrzeb i okoliczności, bądź też nacisku sponsorów?). To WHO rekomenduje środki mające najlepiej służyć do walki z epidemią i to WHO na mocy przygotowywanego instrumentu zdrowotnego będzie miała możliwość realnego wpływu na przebieg pandemii i wszelkie istotne procesy z nią związane w państwach, które podpiszą taki dokument.

Warto więc, aby politycy pochylili się nad tym problemem i krytycznie spojrzeli na tę inicjatywę, tak aby ostateczna decyzja w tym zakresie uwzględniała interesy każdego z nas, zwykłego człowieka, który ma naturalne prawo do tego, aby samodzielnie decydować o swoim ciele i procedurach medycznych, którym chce się poddać.

Czy rzeczywiście państwa narodowe, a Rzeczpospolita Polska w szczególności, nie są w stanie samodzielnie zorganizować efektywnej służby sanitarnej, która przecież musi reagować z uwzględnieniem specyfiki lokalnych warunków? Czy przykład niezależnej od światowych (europejskich) procedur polityki sanitarnej Szwecji podczas obecnej pandemii, nie powinien być najlepszym dowodem na konieczność pozostawienia państwom narodowym decyzji w przedmiocie reagowania na zagrożenia epidemiczne? Czy rzeczywiście państwa powinny rezygnować ze swojej części suwerenności na rzecz *de facto* prywatnej organizacji zdrowotnej?

W tej kwestii w pierwszej kolejności powinna odbyć się rzetelna i transparentna debata publiczna, której zwieńczeniem mogłaby być procedura wypowiedzenia się obywateli Rzeczpospolitej w referendum ogólnonarodowym na temat tego, czy polskie państwo powinno przyjąć (ratyfikować) jednolity instrument WHO."

Zachęcamy do jak najszerszego informowania społeczeństwa o kolejnej możliwości ograniczenie suwerenności naszego kraju i nas samych.

Jeśli nie chcesz, aby WHO wprowadziło światową dyktaturę, która dotknie w jeszcze większym stopniu niż teraz naszego zdrowia i życia – wyraż swój sprzeciw poprzez [podpisanie PETYCJI](#). To pierwszy krok do dalszych działań. Będziemy Was o nich na bieżąco informować.

Nie pozwolimy na odebranie nam decyzyjności co do naszego zdrowia! Stop MEDYCZNEJ DYKTATURZE!

Źródło: psnlin.pl

Irlandia Północna znosi ostatnie covidowe ograniczenia



Minister zdrowia Irlandii Północnej Robin Swann potwierdził w poniedziałek 14 lutego, że z dniem 15 lutego wszystkie oficjalne ograniczenia związane z pandemią Covid-19 zostaną zastąpione przez rekomendacje. Jednak minister przestrzegł Irlandczyków, by nie zaczęli się zachowywać „tak, jakby pandemia się zakończyła”.

Irlandia Północna ostatecznie znosi wszelkie, prawnie umocowane, covidowe restrykcje. Od wtorku 15 lutego ograniczenia, które wcześniej były oficjalnie obowiązujące, pod groźbą kary, teraz będą już stanowiły jedynie wytyczne. Jedynym wymogiem, który pozostanie jeszcze w Irlandii Północnej, będzie wymóg poddania się izolacji przez osoby zakażone koronawirusem.

Co zatem dokładnie oznacza odejście od covidowych restrykcji w Irlandii Północnej? Otóż oznacza to na przykład, że w Ulsterze nie będą już wymagane paszporty covidowe, by wejść do klubu nocnego lub na inną imprezę masową. Dodatkowo mieszkańcy Irlandii Północnej nie będą już zobowiązani do zakładania maseczek i zniesiony zostanie limit 30 osób w trakcie spotkań w domach. Wreszcie lokale gastronomiczne, lokale rozrywkowe i inne tego typu miejsca, grupujące duże ilości ludzi, nie będą już zobowiązane do zbierania informacji o swoich gościach/uczestnikach spotkań.

Do zniesienia restrykcji covidowych w Irlandii Północnej doszło, ale nie obyło się tu bez pewnych problemów. Wszystko to dlatego, że z początkiem lutego rozsypał się rząd prowincji. Do dymisji z funkcji Pierwszego Ministra podał się Paul Givan (w proteście przeciwko protokołowi północnoirlandzkiemu), a to automatycznie pociągnęło za sobą rezygnację ze stanowiska jego zastępczyni z Sinn Fein – Michelle O'Neill. Minister zdrowia Robin Swann mógł jednak wydać rozporządzenie dotyczące zniesienia covidowych restrykcji, ponieważ na taki krok zgodzili się też pozostali ministrowie.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk